

## Meldunek z X Rajdu drogą ewakuacji Oflagu II C Woldenberg 27-29 stycznia 2022

Nasz kolejny Rajd Szlakiem ewakuacji Oflagu II C za nami. To już 10 edycja, która była pod paroma względami wyjątkowa. Pierwsze to, że już dekadę pielęgnujemy tradycję i dokładamy naszą cegiełkę do pamięci o Woldenberczykach. Drugim wyjątkowym wydarzeniem był nasz nocleg na terenie Oflagu. Dzięki uprzejmości i wsparciu władz Dobiegniewa, zwłaszcza p. Marcina Pawłowskiego, mogliśmy jak przed dziesięcioma laty wystartować z Oflagu.



Zebrałiśmy się wieczorem 26.01.2022 w nowym, pięknie zmodernizowanym obiekcie naszego muzeum, gdzie p. Jarek Palicki z IPN-Gorzów Wlkp., przeprowadził wykład przybliżając historię Oflagu. Było też ognisko i kiełbaski, w prezencie od władz Gminy.

Rano o godz. 6:00 złożyliśmy kwiaty i znicze na mogile przed Muzeum, i start. Pogoda w nomenklaturze wojskowej operacyjna (deszcz i błoto). Żegna nas Pani Burmistrz Sylwia Łażniewska i Pani kierownik domu kultury Sabina Jóźwiak. Są z nami potomkowie Woldenberczyków Pan Andrzej Wiro-Kiro, Janusz Kornacki, kolejny już raz rusza na trasę kierownik Marcin Pawłowski. Kolega Wojtek Lewandowski odpala samochód ewakuacyjny i rusza na trasę, przewożąc niektóre bagaże i czeka na sygnał, gdy kogoś będzie trzeba podwieźć, służy nam logistycznie. Po godzinie jesteśmy w Ługach. Od pierwszej edycji rajdu jesteśmy goszczeni na śniadaniu u Pani sołtys Anny Wojtaszek. To jeden z wielu dobrych duchów, który nas otacza. Ruszamy dalej



i wśród uczestników rodzi się spontaniczny pomysł- zbieramy po drodze śmieci. Po dojściu do Ogardzkiego Młynu mamy dwa 120 litrowe pełne worki. Wysyłamy informację do leśniczego z tego terenu by je zabrał z umówionego miejsca. My docieramy do Ogard. Tam kolejny dobry człowiek Pani Marta Szpila - opiekunka świetlicy wiejskiej gości nas herbatą, kawą i słodyczami. Możemy przed dalszą drogą ogrzać się i wysuszyć. Ostatni etap tego dnia, to trasa Ogardy - Tuczo. Jesteśmy przyjmowani w historycznym miejscu, Pałacu Sapetów



(Państwo Sapeta to wielcy miłośnicy historii i harcerzy), w którym nocowali również ewakuowani oficerowie. Niestety w zdecydowanie gorszych warunkach niż zostały nam zapewnione. Jemy wspaniały obiad, dociera do nas Pan Jarek Palicki z kolejną porcją historii, propozycją stworzenia gry o ucieczce z Oflagu i filmem. Następnego dnia rusza z nami na trasę drugiego etapu do Barlinka. Rano dołączają do nas nasi instruktorzy z Zielonej Góry. Po drodze Danków, gdzie wielki fascynat Woldenberczyków - kolejny nasz dobry duch, Pan Kazimierz Grzybowski, czeka przy rozpalonym ognisku. Posilamy się na miejscu biwakowym,



upieczonymi kiełbaskami, a potem idziemy na świetlicę wiejską, w której gorąca herbata i chwila odpoczynku daje nam dodatkową energię. Świetlica w Dankowie gości nas od początku trwania rajdu, czyli 10 lat. Podczas pierwszej edycji rajdu, który miał tylko dwa !!!!! etapy, nocowaliśmy w niej i "lizaliśmy" rany. Gościł nas wtedy Pan sołtys, ale od paru lat opiekuje się nami Pani Maria Chmielewska.

Ruszamy dalej śladami ewakuowanych, wkraczając już do województwa Zachodniopomorskiego przez Niesporowice i Sarnik, późnym popołudniem docieramy do Barlinka. Tam obiad i nocleg, który od 10 lat organizują nam władze Barlinka w osobie Pana Zdzisława Kik. Nocleg w Szkole Podstawowej nr 1, gdzie Pan Andrzej Majkuciewicz wydaje nam materace i umożliwia kąpiel, a Jarek Palicki rozkłada sprzęt, gry historyczne i edukacja młodych postępuje dalej. Nawiasem mówiąc Pan Jarek i IPN, który jest z nami od 3 lat, to kolejny wielki przyjaciel naszej drużyny i pasjonat historii OFLAGU II C. Wstajemy wcześniej



rano i przed wyjściem na trasę udajemy się na cmentarz w Barlinku, gdzie przy kwaterze



Woldenberczyków zapalonym zniczem i chwilą ciszy szanujemy pamięć poległych. Ruszamy dalej. W strugach deszczu docieramy do Strąpia, gdzie dołączają do nas harcerze z drużyny barlineckiej i symbolicznie z nami wkraczają do Dziedzic. Udajemy się na cmentarz, na honorową wartę, meldując Burmistrzowi Barlinka i uczestnicząc we Mszy świętej kończymy X edycję Rajdu

Szlakiem Ewakuacji Oflagu II C. Ten rajd miał jeszcze inną wymowę. W tym roku przeszedł (chyba) po raz pierwszy po wojnie oficer Wojska Polskiego. Porucznik Damian Sowała, wcześniej harcerz naszego hufca. To ciągłość wychowania rodzinnego, harcerskiego i patriotycznego sprawiła, że pierwszy raz przebył ten szlak jako instruktor ZHP, a teraz jako żołnierz. Dziękujemy mu i gratulujemy takiej postawy.

Potem spływa na nas moc dobra, ciepłych słów i super jedzenia. Jesteśmy szczęśliwi.

Czuwaj! Do zobaczenia za rok.  
Waldemar Grzankowski pwd.  
30 stycznia 2022



Dziękuję druhom i drużynom ZHP z Dobiegniewa, Drezdenka, Żar, Barlinka, wszystkim uczestnikom rajdu, że poświęcają własny czas na tę szczególną lekcję historii i patriotyzmu. Tak trzymaj!

Wraz z drużynową 1-szej DDHiZ dh. pdh. Ewą Grzankowską dziękujemy wszystkim, którzy pomagają nam w organizacji rajdu: Pani Burmistrz i pracownikom Urzędu w Dobiegniewie, bez których wsparcia technicznego i finansowego byłoby trudniej, Stowarzyszeniu Woldenberczyków za wieloletnie rzeczowe i finansowe wsparcie drużyny, Stowarzyszeniu Przyjaciół Dziedzic, że czujemy się tam jak u mamy, władzom Barlinka i wszystkim, którzy stają na naszej drodze i swoim ciepłem dodają nam sił i energii.

P.S. Rodzi się nowy pomysł. Chcemy zorganizować nową imprezę - robocza nazwa Gra terenowa - rajd „Ucieczka z Oflagu II C” inspiracją był film pokazany przez p. Jarka Palickiego



Poniżej jeszcze kilka fotek dla upamiętnienia naszego zmagania z pogodą i zmęczeniem.  
Wygrała pogoda ducha!

